

Materiały

ANTYFASZYSTOWSKA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTÓW NIEMIECKICH W WEHRMACHCIE W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Komunistyczna Partia Niemiec (KPD), która prowadziła bohaterską walkę z faszyzmem, przywiązywała wielką wagę do antyfaszystowskiej pracy w szeregach hitlerowskich sił zbrojnych. Rola tej działalności wzrosła zwłaszcza w latach II wojny światowej.

Niemieccy komuniści, przyczyniając się do rozprzężenia w szeregach *Wehrmachtu*, głównego narzędzia hitlerowskiej agresji i ujarzmienia narodów, podważali faszystowską machinę wojenną, na szczególnie ważnym odcinku dążyli do klęski reakcyjnej klikki hitlerowskiej w wojnie, walczyli o obalenie nazistowskiej dyktatury i wyzwolenie narodu niemieckiego.

Podziemna działalność komunistów w oddziałach *Wehrmachtu*, na frontach i w garnizonach zaplecza, połączona była z wielkimi trudnościami i niebezpieczeństwami. Poza totalnym terrorem organów karnych i dokładnie opracowanym systemem szpiegostwa oraz donosicielstwa, panującym w oddziałach i pododdziałach armii niemieckiej, trudności antyfaszystowskiej pracy powiększała atmosfera hysterii wojennej i ułuda sukcesów, która w pierwszym okresie wojny ogarnęła większość hitlerowskich żołnierzy i oficerów. Osłepieni „błyskawicznymi” zwycięstwami, ogłuszeni goebbelsowską propagandą, zdemoralizowani możliwościami grabieży ujarzmionych narodów i krajów w przytłaczającej większości wrogo przyjmowali agitację antyfaszystowską. Okrutny terror znacznie wzrósł z początkiem wojny. W dniu napaści na Polskę w całych Niemczech dokonano nowych, masowych aresztowań robotników-komunistów i socjaldemokratów. W tajnym sprawozdaniu *gestapo*, dotyczącym środków „bezpieczeństwa” podjętych jesienią 1939 r. pisano:

„W chwili rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Polsce we wrześniu 1939 r. [...] zostały natychmiast zlikwidowane i poddane aresztowi zapobiegawczemu wszystkie elementy komunistyczne, budzące obawę, że wobec swojego szczególnego przygotowania i stanowiska mogą prowadzić aktywną działalność, wrogą państwu”¹.

W czasie tego „podejmowania środków” nie mniej niż 2 tys. działaczy KPD, w tej liczbie komuniści pełniący służbę wojskową, wpadło w ręce faszystowskich siepaczy.

Jednakże i w tym ciężkim okresie komuniści, działając w podziemiu, prowadzili wśród wojska agitację antyfaszystowską. Dość szeroko np. rozpowszechnione zostały antyhitlerowskie ulotki podziemnych organizacji partii komunistycznej.

¹ *Die Völker im Widerstandskampf*. Berlin 1960, s. 21.

Kiedy faszystowskie wojska okupowały terytoria Jugosławii i Grecji, komuniści zwrócili się do żołnierzy z odezwą, w której apelowali:

„Odmawiajcie uczestnictwa w agresji przeciwko innym narodom. Pokażcie ludności cudzych krajów, że niemiecki robotnik, odziany w wojskowy mundur, nie jest jej wrogiem. 'Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!' — takie hasło i teraz!”².

W innej ulotce organizacja KPD uprzedzała żołnierzy i oficerów, że Hitler przygotowuje się do napaści na Związek Radziecki, do najcięższej i najstraszniejszej ze swoich zbrodni:

„Dla nikogo nie jest tajemnicą, że do milionów żołnierzy stojących już pod bronią, podciąga się coraz to nowe miliony. Każdy uświadomiony klasowo robotnik z trwogą stawia sobie pytanie: przeciw komu?”

Jeśli nie uda się zapobiec napaści na Związek Radziecki, to wtedy będziemy działać zdecydowanie. Ani jednego wystrzału przeciwko Armii Czerwonej, ani jednego granatu, ani jednego samolotu przeciwko 193-milionowej ludności Związku Radzieckiego! Wówczas obrócimy oręż przeciwko naszym władcom i rzucimy hasło: 'Naprzód, do ostatniego, świętego boju! Ręce precz od Związku Radzieckiego!'”³.

W garnizonach Berlina, Kolonii, Lipska i innych miast niemieckich, a także w wojskach okupacyjnych na obszarze Francji, Belgii, Holandii, rozpowszechniał się nielegalny biuletyn informacyjny „Die Innere Front”. Wydawała go jedna z ważniejszych organizacji podziemnych KPD, na czele której stał John Sieg⁴.

Utworzona w 1939 r. z udziałem komunistów podziemia organizacja antyfaszystowska pod nazwą Rewolucyjni Robotnicy i Żołnierze podtrzymywała ściśle kontakty z opozycyjnie nastawionymi kołami oficerskimi⁵. Drukowana na powielaczu nielegalna gazeta antyfaszystowska „Soldat im Westen” rozchodziła się wśród żołnierzy garnizonów niemieckich⁶. Komuniści wydawali również gazetę przeznaczoną dla żołnierzy niemieckich, których oddziały stacjonowały w Belgii, Holandii i Luksemburgu. Podziemne organizacje niemieckie we Francji i innych okupowanych krajów Europy drukowały i rozpowszechniały tysiące ulotek oraz proklamacji. Wiele z nich poprzez urlopowanych żołnierzy trafiało i do Niemiec⁷.

Wraz ze zbójecką napaścią niemieckiego faszyzmu na ZSRR i rozpoczęciem Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego przeciwko hitlerowskim

² S. Hermlin, *Pierwaja szeregowa*. Moskwa 1953, s. 69 (tytuł oryginału niemieckiego: *Die Erste Reihe*. Verlag Neues Leben, Berlin 1952 — przyp. tłumacza).

³ Jw., s. 64.

⁴ Archiv des IML beim ZK der SED, NS/2, „Die innere Front”, Bl. 1—11.

⁵ Archiv des IML beim ZK der SED, NS/1709, Anlage, Bl. 31.

⁶ Central'nyj Gosudarstwiennyj Archiw Oktiabr'skoj Rewolucji SSSR (dalej cyt. CGAOR SSSR) f. 4/P op. 5, ed. chr. 17, l. 176. Zespół mikrofilmów materiałów „Wolne Niemcy”.

⁷ *Ibidem*, l. 178.

najeżdźcom w Niemczech zaczął się nowy, wyższy etap antyfaszystowskiej walki. W bohaterskiej Armii Czerwonej i w całym narodzie radzieckim, powstałym w obronie ojczyzny, ujarzmieni przez faszyzm ludzie pracy Niemiec znaleźli potężnego sojusznika w walce z hitlerowską kliką o demokratyczne odrodzenie kraju.

Latem 1941 r. w artykule pt. *W zwycięstwie Armii Czerwonej ocalenie narodu niemieckiego* Wilhelm Pieck pisał:

„Upadek Hitlera oznaczać będzie wyzwolenie narodu niemieckiego. Nadeszła chwila, w której każdy uczciwy Niemiec winien wnieść swój wkład w ogólnonarodowe dzieło bezwzględnej walki ze znieprawionym reżimem. Wszyscy uczciwi niemieccy patrioci w armii niemieckiej, wszyscy wierni synowie narodu niemieckiego powinni przejść na stronę Armii Czerwonej. [...] Faszyzm niemiecki zginie pod ciosami Czerwonej Armii”⁸.

W pierwszych dniach wojny w szeregach Armii Czerwonej wstąpili niemieccy antyfaszyści-komuniści: Käte Niederkirchner⁹, Elvira Eisenschneider¹⁰, uczestnik walk w Hiszpanii — Bruno Kühn, Richard Hoffmann¹¹ i wielu innych. Wypełniając specjalne zadania dowództwa radzieckiego na głębokich tyłach wojsk niemiecko-faszystowskich zostali ujęci przez hitlerowców i po strasznych torturach — zginęli. Niemiecki komunista Georg Spettmann, będąc żołnierzem armii hitlerowskiej, nawiązał na froncie pod Tallinem kontakt z estońskimi partyzantami. Skazany przez faszystowski sąd polowy został stracony w grudniu 1943 r. W przedśmiertnym liście do matki pisał:

„Nie skarżę się na swój los. Jeśli danym by mi było żyć od nowa, z radością wstąpiłbym na tę samą drogę. [...] Umieram nie jako zwyciężony, na swoim nagrobku mógłbym napisać: 'Nie nadaremnie'”¹².

Propagandę antyfaszystowską wśród żołnierzy i oficerów okrajonej 5 Armii *Wehrmachtu* prowadził m. in. wybitny komunista niemiecki Theodor Winter, który od sierpnia 1933 r. ze swoją żoną (córką W. Piecka) przebywał na emigracji w ZSRR. Po otrzymaniu zadania Komitetu Centralnego KPD w końcu 1943 r. Winter został przerzucony do Niemiec, gdzie zginął w katorżniczych *gestapo*¹³.

Wśród żołnierzy *Wehrmachtu* nie mało było zdecydowanych przeciwników Hitlera, uczciwych patriotów, którzy dobitnie stwierdzali, że zwycięstwo Armii Czerwonej przyniesie narodowi niemieckiemu wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego. Swoją obowiązek wobec narodu widzieli w tym, aby pomóc ludziom radzieckim rozgromić hitlerowski faszyzm.

⁸ W. Pieck, *Izbrannyye proizwiedienija*. Moskwa 1956, s. 179.

⁹ Hermlin, *op. cit.*, s. 158.

¹⁰ *Wosprianiet rod ludskoj. Kratkiye biografii i poslednije pisma bor'cow anti-faszistskogo Soprotiwlieniya*. Moskwa 1962, s. 124.

¹¹ Tamże, s. 306 i 668.

¹² Tamże, s. 476.

¹³ Tamże, s. 624.

W wyniku apelów KPD liczni niemieccy żołnierze-antyfaszyści nie tylko dobrowolnie oddawali się do niewoli radzieckim oddziałom i jednostkom partyzanckim, lecz później mężnie walczyli przeciwko hitlerowcom ramię w ramię z ludźmi radzieckimi.

Niezapomnianego czynu bohaterskiego dokonał kilka godzin przed napaścią hitlerowską na ZSRR niemiecki żołnierz-komunista Alfred Liskof. Dn. 21 VI 1941 r. o godz. 9-tej wieczorem opuścił on miejsce stacjonowania swojego oddziału — 222 pułku 75 dywizji piechoty — i ryzykując życiem, przeprowił się wpław przez rzekę graniczną. Komendantowi radzieckiej placówki pogranicznej, Byczkowskiemu, Liskof złożył następujące oświadczenie:

„Dzisiaj wieczorem wydali nam rozkaz natarcia, więc ja niezwłocznie uciekłem, aby was uprzedzić. Nie myślcie tylko, że zostałem nasłany albo oszukuję. Przyszedłem, gdyż nienawidzę Hitlera. W Niemczech Rosja Radziecka posiada wielu wiernych przyjaciół, ludzie pracy Niemiec nie chcą walczyć przeciwko wam.”¹⁴

Na Białorusi, w rejonie Pińska, oddziałom radzieckich partyzantów, którymi dowodził płk G. M. Linkow (znany szeroko pod pseudonimem „Batja”), oddał się do niewoli żołnierz niemiecki Franz Moris, syn socjaldemokraty. Oznajmił partyzantom, że pragnie walczyć przeciw hitlerowcom razem z Armią Czerwoną. Partyzanci zaufali mu i nie zawiedli się. Moris bowiem dzielnie bił się ramię w ramię z żołnierzami radzieckimi, będąc wzorowym strzelcem karabinu maszynowego. Później, już z oddziałami Armii Czerwonej, brał udział w wyzwoleniu Węgier, walczył na ulicach Budapesztu¹⁵.

Fritz Schmenkel, syn niemieckiego robotnika-komunisty, znalazłszy się na froncie wykorzystał pierwszą nadarżającą się okazję i zdezerterował z oddziału. Jakiś czas ukrywali go radzieccy kolchoźnicy, on zaś wytrwale dążył do spotkania z partyzantami. Wkrótce nawiązał łączność z wywiadowcami i bojownikami oddziału *Śmierć faszystom* (*Smiert' faszizmu*), operującego w lasach smoleńskich. Schmenkel, którego żołnierze nazywali rosyjskim sposobem „Iwan Iwanowicz”, brał udział w najniebezpieczniejszych operacjach bojowych, przejawiając odwagę i bohaterstwo. Towarzysze z oddziału lubili i szanowali śmiałego antyfaszystę.

Hitlerowska żandarmeria połowa rozpowszechniała na terenie obwodu smoleńskiego i kalinńskiego obwieszczenie, w którym obiecywała wysoką nagrodę za ujęcie F. Schmenkela: Rosjaninowi — 8 ha ziemi, dom i krowę, żołnierzowi niemieckiemu — 25 tys. marek i 2-miesięczny urlop. Jednakże gestapowcom nie udało się pochwycić Schmenkela. W oddziale partyzanckim walczył on 14 miesięcy, zaś 16 III 1943 r. pod miastem Biełyj w obwodzie kalinńskim spotkał oddziały Armii Czerwonej. Dowództwo jednostki partyzanckiej wysoko oceniło czyny bojowe niemieckiego antyfaszysty. Podpułkow-

¹⁴ „Komsomolskaja Prawda” z 20 VI 1961.

¹⁵ G. Linkow, *Wojna w tyłu u wraga*. Moskwa 1951, ss. 490—491.

nik Bobrow, dowódca wadzińskiej brygady partyzanckiej, pisze w charakterystyce wojskowej Schmenkela:

„Towarzysz Schmenkel [...] obsługiwał ręczny karabin maszynowy. W oddziale okazał się śmiałym, zdecydowanym, zdyscyplinowanym partyzantem, ściśle wypełniającym wszystkie rozkazy komendanta, cieszącym się dużym autorytetem wśród partyzantów i dowódców. Swoją przytomnością, odwagą i znajomością niemieckiej taktyki nie raz wyprowadził oddział z trudnych sytuacji bojowych, osłaniając jego odwrót ogniem swego karabinu maszynowego.”

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za odwagę i męstwo nagrodziło niemieckiego antyfaszystę wysokim odznaczeniem bojowym — Orderem Czerwonego Sztandaru. A kiedy Fritz przyjmował order z rąk radzieckiego generała, w odpowiedzi na gratulacje, stwierdził: „Służę Związkowi Radzieckiemu i dziełu wyzwolenia mojej ojczyzny”. Schmenkel zginął w przededniu 1944 r. w jednej z walk o wyzwolenie Białorusi, jednak pamięć o nim na zawsze zachowali jego radzieccy towarzysze broni¹⁶.

Znacznie rozszerzyli i pogłębili agitację antyfaszystowską w *Wehrmachcie* komuniści działający w podziemiu. Wielką rolę w propagandzie antyhitlerowskiej wśród żołnierzy odgrywał np. organ prasowy pt. „Informationsdienst”, wydawany przez jedną z ważniejszych organizacji podziemnych KPD — berlińską grupę Uhriga-Römpera. W jesieni 1941 r. gazeta wychodziła w nakładzie do 1 000 egzemplarzy regularnie każdego miesiąca¹⁷. Zwykle zawierała ona szczegółową analizę sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, przegląd położenia na froncie oraz wytyczne odnośnie do kierunku i metod pracy antyfaszystowskiej. W numerze październikowym z r. 1941 np. „Informationsdienst” podkreślał, że przed wszystkimi antyfaszystami stoją aktualnie trzy główne zadania: 1) rozbijać wojenne przedsięwzięcia hitlerowców skierowane przeciwko ZSRR, albowiem „obrona Związku Radzieckiego jest pierwszym nakazem każdego socjalisty”, 2) dążyć do zjednoczenia wszystkich „socjalistycznych sił” (komunistów i socjaldemokratów), 3) rozszerzać swój wpływ na wszystkie warstwy ludności. Gazeta podkreślała, że punkt ciężkości antyfaszystowskiej agitacji winien znajdować się w fabrykach i oddziałach *Wehrmachtu*¹⁸. Do żołnierzy niemieckich niejednokrotnie zwracały się i inne nielegalne wydawnictwa partii komunistycznej. I tak w sierpniu 1944 r. gazeta „Ruhr — Echo” wzywała żołnierzy faszystowskiego *Wehrmachtu* do grupowego przechodzenia na stronę Armii Radzieckiej, do udzielenia maksymalnej pomocy w unicestwieniu hitlerowskiego faszystwu¹⁹.

¹⁶ A. Jegorow, Ju. Siergiejew, *Fric-Iwan*. „Komsomolskaja Prawda” z 25 I 1962.

¹⁷ Archiv des IML, NS/1709, Urteil, Bl. 13.

¹⁸ *Ibidem*, Bl. 29.

¹⁹ C. Quast, *Die Kommunistische Partei Deutschlands — Organisator und Führer der Westdeutschen Friedensbewegung in Jahren 1941 bis 1943*. „Beiträge zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung” H. 2, 1959, ss. 305—309.

W pierwszych dniach Wielkiej Wojny Narodowej najaktywniejszą działalność antyfaszystowską wśród żołnierzy i oficerów *Wehrmachtu* na frontach prowadzili niemieccy komuniści przebywający na emigracji w ZSRR. W wystąpieniach radiowych i na najdalej wysuniętych pozycjach bojowych, w ulótkach zwróconych do niemieckich żołnierzy i oficerów, mówili oni prawdę o sytuacji na froncie i w Niemczech, wykazywali zbrodniczy charakter wojny. W ten sposób niemieckim żołnierzom i oficerom ukazywała się jedynie słuszna droga przejawienia prawdziwego patriotyzmu, a także zachowania życia — oddanie się Armii Czerwonej do niewoli. Pod koniec 1941 r. pierwsi antyfaszyści zaczęli pojawiać się w radzieckich obozach dla niemieckich jeńców wojennych.

W grudniu 1942 r. na front nadwożański wyjechał członek Biura Politycznego KC KPD Walter Ulbricht oraz pisarze-komuniści Erich Weinert i Willi Bredel. Grupę niemieckich antyhitlerowców przyjął członek Rady Wojennej Frontu N. S. Chruszczow. Oto jak pisał o tym spotkaniu E. Weinert w swoim dzienniku:

„Członek Rady Wojennej Frontu Chruszczow zaproponował na wstępie, abyśmy wspólnie wszystko szczegółowo przedyskutowali. [...] Jest on człowiekiem ujmującej prostoty i życzliwości. Przedstawiliśmy mu dokładnie nasz plan. On aprobująco kiwał głową.

— Otrzymacie całkowite poparcie — powiedział.”²⁰

W. Ulbricht wspomina :

„Zaprosiliśmy kilku jeńców-oficerów, z którymi Chruszczow bardzo spokojnie rozmawiał, pytając ich dlaczego wtargnęli w granice Związku Radzieckiego, czego tam potrzebowali, dlaczego nie zostali w Niemczech, by uczciwie pracować i wobec tego jak bandyci napadli na ZSRR? I oto ci żołnierze zamyśliли się nad postawionymi im pytaniami. Uczyniło na nich wielkie wrażenie to, że rozmawiano z nimi tak poważnie o pokojowej polityce Związku Radzieckiego, że rozmawiano z nimi o tym, jak pokój milujące Niemcy mogłyby współżyć z ZSRR, gdyby w Niemczech więcej już nie egzystowali agresywni imperialiści.”²¹

Wraz z wybitnymi komunistami niemieckimi propagandową pracę wśród żołnierzy i oficerów, zamkniętych w kotle nad brzegiem Wołgi, prowadzili również poszczególni antyfaszyści — jeńcy wojenni. Antyfaszystowską agitację wśród niemieckich jednostek, okrążonych przez Armię Radziecką w rejonie Wielkich Łuk, prowadziła także grupa antyhitlerowców na czele z jeńcem wojennym — leutnantem Augustinem²².

Decydujący przełom, jakim była w przebiegu II wojny światowej klęska wojsk hitlerowskich nad Wołgą, stworzył przesłanki rozwoju masowego ruchu antyfaszystowskiego.

Kryzys wojenno-polityczny, pogłębiający się w kraju, w znacznym stop-

²⁰ E. Weinert, *Memento Stalingrad*. Berlin 1951, s. 54

²¹ „Prawda” z 4 XII 1963.

²² CGAOR SSSR f. 4/P, op. 5 ed. chr. 17. 1. 3. Zespół mikrofilmów materiałów „Wolne Niemcy”.

niu przyczynił się do rozszerzenia społecznej bazy ruchu oporu, do którego napływało nie tylko coraz więcej postępowych robotników, ale i przedstawiciele innych warstw ludności: inteligencji, chłopstwa, drobnej i średniej burżuazji, oficerstwa.

W r. 1943 poważnie wzrosło niezadowolenie z polityki rządu hitlerowskiego wśród szerokich rzesz społeczeństwa Niemiec i — częściowo — w armii. Obrazują to takie np. dane: z każdych 100 żołnierzy 6 Armii za kontynuowaniem wojny wypowiedziało się zaledwie dwóch, 65 było przeciw, a 33 — jak wyznało — obojętnie odnosiło się do polityki²³. Z ogólnej liczby listów wysłanych samolotami z kotła okrążonej 6 Armii nad Wołgą, tylko w 2,1% wyrażano „pozytywny stosunek” do dowództwa, zaś w 97,9% wyrażono albo opozycyjne nastawienie, albo wątpliwości²⁴.

W lipcu 1943 r. na konferencji antyfaszystów niemieckich w Krasnogorsku k. Moskwy — z inicjatywy KC KPD — utworzono kierowniczy organ szerokiego, masowego ruchu antyhitlerowskiego — Komitet Narodowy „Wolne Niemcy” (*National Komitee „Freies Deutschland”* — NKFD), który stał się politycznym i organizacyjnym ośrodkiem niemieckich antyfaszystów²⁵.

NKFD rozwinął aktywną działalność wśród żołnierzy i oficerów hitlerowskiego *Wehrmachtu*. Grupy aktywistów i pełnomocnicy Komitetu Narodowego stale przebywali na frontach, prowadzili akcje poprzez radio na najdalej wysuniętych pozycjach. Znaczna część z liczby dobrowolnie oddających się do niewoli Armii Radzieckiej czyniła to właśnie pod wpływem audycji radiowych lub lektury ulotek „Wolnych Niemiec”.

Znaczny wpływ na żołnierzy i oficerów armii hitlerowskiej, a także na ruch antyfaszystowski wewnątrz Niemiec, wywierały audycje radiowe NKFD. Radiostacja „Wolne Niemcy” regularnie nadawała wystąpienia W. Piecka, W. Ulbrichta i innych wybitnych działaczy niemieckich, a także bezpartyjnych antyfaszystów, jeńców wojennych, prawdziwe informacje o sytuacji na frontach i w świecie oraz materiały demaskujące geobbelsovską propagandę radiową. Audycje tych słuchano nielegalnie na terenie Niemiec i na froncie, znajdowały one echo wśród ludności cywilnej oraz wojska. Szczególne wrażenie czyniły wystąpienia radiowe wybitnych komunistów niemieckich oraz znanych generałów *Wehrmachtu*, którzy stali na drodze walki z faszyzmem.²⁶

Komitet Narodowy „Wolne Niemcy” publikował mnóstwo ulotek szeroko rozchodzących się na froncie, w Niemczech oraz wśród żołnierzy garnizonów stacjonujących w okupowanych przez hitlerowców krajach Europy. Tak np.

²³ G. Bertelsmann, *Lezten Briefe aus Stalingrad*. Berlin 1957, s. 68.

²⁴ L. A. Biezymienski, *Giermanskije gienieraty s Gitlerom i biez niego*. Moskwa 1961, s. 173.

²⁵ *Grundris der Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*. Berlin 1963.

²⁶ „Freies Deutschland” nr 49 z 3 XII 1944.

Manifest NKFD (*Manifest des Nationalkomitees „Freies Deutschland” an die Wehrmacht und an das deutsche Volk*) rozpowszechniony został w 8 mln egzemplarzy, z tego 4 mln egzemplarzy rozeszło się w Niemczech i na obszarach okupowanych. Także w milionach egzemplarzy rozpowszechniono 25 artykułów w sprawie zakończenia wojny (*Nationalkomitee an Volk und Wehrmacht: 25 Artikel zur Beendigung des Krieges*). NKFD opublikował i szereg innych ulotek, m. in. *Czego chce ruch „Wolne Niemcy”? Co to jest Związek Oficerów Niemieckich (Bund Deutscher Offiziere)? Do generałów armii niemieckiej*. Często w ulotkach zwracano się do oficerów i żołnierzy określonych dywizji, a niekiedy imiennie do poszczególnych generałów czy oficerów.²⁷

Wystąpienia pełnomocników NKFD poprzez radio oraz na najdalej wysuniętych pozycjach frontu, rozpowszechnianie ulotek wśród oddziałów *Wehrmachtu*, dawało widoczne rezultaty. Znaczna część żołnierzy, dobrowolnie oddających się do niewoli Armii Radzieckiej, uczyniła to pod wpływem audycji radiowych albo lektury gazet czy ulotek „Wolnych Niemiec”. I tak na 180 żołnierzy i oficerów wziętych do niewoli w początkach grudnia 1943 r. na jednym z odcinków 1 Frontu Ukraińskiego, 94 wiedziało o działalności NKFD z ulotek, 41 — z audycji radiowych, 7 — z audycji nadawanych przez głośniki zainstalowane bezpośrednio przed liniami niemieckimi, 4 — z gazet, 9 — od kolegów, 1 — z rozmów zasłyszanych w czasie pobytu w Niemczech. Z 285 jeńców, wziętych do niewoli w tym samym czasie na innym odcinku frontu, 239 pozytywnie ustosunkowało się do działalności Komitetu Narodowego, 44 nie miało jeszcze określonego zdania w tym zakresie, a tylko dwóch wypowiedziało się negatywnie²⁸.

W szeregu wypadków antyhitlerowsko usposobieni żołnierze i oficerowie z liczby dopiero co wziętych do niewoli podejmowali zlecenia Komitetu Narodowego i wracali na pozycje niemieckie, gdzie prowadzili pracę uświadamiającą wśród wojska²⁹. Ta forma działania, połączona z wielkim niebezpieczeństwem, przynosiła pozytywne wyniki. O jednym takim wypadku opowiada pisarz W. Bredel:

„Pewnego razu radziecki patrol przyprowadził do sztabu swego oddziału jeńca, młodego 19-letniego chłopca. Na pytania radzieckich towarzyszy nie odpowiadał. Wówczas przywołano mnie. Żołnierza zwali Fritz Schulz. [...] Z początku również i mnie nie odpowiadał na stawiane pytania. Zacząłem więc opowiadać mu o sobie, o swojej młodości. [...] Raptem zapytał: „Mnie rozstrzelają”. — Nie, dlaczego tak myślisz. — Wszak to powszechnie wiadomo!”

Wieczorem Bredel przeprowadził rozmowę z młodym żołnierzem. Schulz nie tylko przekonał się, że nic nie zagraża mu w niewoli, lecz zgodził się wrócić do swojego oddziału i namówić kolegów, by przerwali walkę. Udzie-

²⁷ CGAOR SSSR f. 4/P, op. 5 ed. chr. 18, l. 66. Zespół „Wolne Niemcy”.

²⁸ Tamże, l. 47—53.

²⁹ W. Ulbricht, *Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, Bd. 2, Berlin 1953, s. 313.

lono mu pomocy przy przekraczaniu linii frontu. Dwa dni o Schulzu nie było żadnych wieści. Ale trzeciego oddało się do niewoli 5 żołnierzy jego oddziału, czwartego — 20, piątego — 8, a po upływie jeszcze kilku dni — jeden. Ten ostatni opowiedział, że Schulz został zniemacka ujęty w czasie rozmowy z żołnierzami i rozstrzelany na miejscu³⁰.

W celu prowadzenia agitacji wśród żołnierzy niemieckiego ugrupowania, zamkniętego w kotle pod Korsuniem Szewczenkowskim, Komitet Narodowy skierował na front gen. artylerii W. von Seydlitz-Kurzbacha, gen. majora dra O. Korfesa, pułkownika L. Steidla, majora H. Lewerensa, kapitana rezerwy dra E. Hadermanna i innych. Wśród żołnierzy i oficerów tego ugrupowania rozpowszechniano ulotki, listy, odezwy NKFD, organizowano audycje radiowe i wystąpienia pełnomocników Komitetu Narodowego na przednich liniach bojowych. Wszystko to wywarło wpływ na stan moralny okrażonych oddziałów hitlerowskich. Około 9 tys. żołnierzy i oficerów po wzięciu ich do niewoli przez wojska radzieckie przystąpiło do ruchu „Wolne Niemcy”³¹.

Razem z czołowymi oddziałami Armii Radzieckiej skutecznie walczyły na frontach i tyłach hitlerowskiego *Wehrmachtu* grupy bojowe Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy”. Żołnierze tych jednostek strzegli wierności złożonej przez nich przysięgi, która głosiła:

„Ja, syn narodu niemieckiego, przepełniony płomienną miłością swojego narodu, swojej ojczyzny i rodziny, przysięgam walczyć z hitlerowskim faszyzmem i jego reżimem dopóty, dopóki naród mój nie stanie się znów wolnym i szczęśliwym, dopóki hańba faszystowskiego barbarzyństwa nie zostanie zmieciona z oblicza ziemi, a hitlerowski faszyzm unicestwiony”³².

Liczni antyfaszyści niemieccy odznaczali się odwagą i poświęceniem w walce przeciwko hitlerowskim ciemiężcom. I tak np. w początkach października 1944 r. grupa antyfaszystów dokonała desantu spadochronowego na głębokie tyły *Wehrmachtu*. Ciągłe ryzykując życiem członkowie grupy bojowej kolportowali literaturę antyfaszystowską wśród żołnierzy niemieckich i ludności, wysyłali listy do rodzin tych żołnierzy i oficerów znajdujących się w niewoli radzieckiej, o śmierci których donosiło już wcześniej dowództwo hitlerowskie. Kilku członków tej grupy ujęła zandarmeria polowa i skazała na śmierć. Wyroku jednakże nie zdołano wykonać i uwięzieni antyfaszyści zostali wyzwoleni przez Armię Radziecką³³. Grupa odważnych antyfaszystów-aktywistów ruchu „Wolne Niemcy”, wśród których byli komuniści — Hillrich Hieronymus i Hugo Pieper, dokonała desantu na pozycje niemieckiego ugrupowania, okrażonego w Kurlandii. Ich zadanie po-

³⁰ „Freie Welt” z 28 XI 1963, s. 10.

³¹ „Freies Deutschland” nr 9/1944.

³² G. L. Rozanow, *Poslednije dni Gitlera*. Moskwa 1961, s. 60.

³³ *Zur Geschichte der deutschen antifaschistischen Widerstandsbewegung 1933—1945*. Verlag des Ministeriums für Nationale Verteidigung, Berlin 1957, ss. 313—317.

legało na tym, aby przekonać żołnierzy niemieckich o konieczności kapitulacji i tym samym zapobiec nieuchronnej zagładzie. Ani jeden z tej grupy antyfaszystów nie wrócił, wszyscy zostali rozstrzelani przez SS-owców³⁴.

Wielu aktywistów ruchu „Wolne Niemcy” uczestniczyło w działaniach bojowych partyzantów radzieckich i wypełniało odpowiedzialne zadania dowództwa partyzanckiego³⁵.

Z aktywnych uczestników ruchu „Wolne Niemcy” składała się pierwsza niemiecka, antyfaszystowska grupa bojowa, która ramię w ramię z Armią Radziecką walczyła przeciwko wojskom hitlerowskim pod Wrocławiem w maju 1945 r. Hans Jacobus, jeden z członków tej grupy, pisze:

„Kto z Armią Czerwoną przebył drogę od Stalingradu na zachód, kto widział padających u swego boku przyjaciół i towarzyszy, ten zrozumiał, co znaczy słowo faszyzm. [...] Tak powstała niemiecka, antyfaszystowska, zbrojna grupa bojowa. Synowie niemieckich robotników i chłopów, którzy otrzymali broń z rąk robotników i chłopów kraju Wielkiego Października dla wspólnej, wielkiej sprawy”³⁶.

120 żołnierzy — antyfaszystów weszło w szeregi wojsk Związku Radzieckiego, aby okrążyć i unicestwić katów Majdanka oraz Oświęcimia, nie pozwolić, by uszli sprawiedliwej kary. Wielu członków tej grupy, m. in. jej dowódca Horst Vieth, zginęło śmiercią walecznych i spoczywa razem z radzieckimi żołnierzami na cmentarzu bohaterów we Wrocławiu. Jedna z ulic Drezna nosi dzisiaj nazwisko Horsta Vietha, który przeszedł na stronę Armii Radzieckiej w pierwszym dniu wojny³⁷.

W nocy z 22 na 23 sierpnia 1944 r. została przerzucona przez linię frontu, biegnącego wówczas brzegiem Wisły, na tyły niemiecko-faszystowskich wojsk grupa oficerów i żołnierzy złożona z Rosjan (tow. Fiodor i Szura) i Niemców (m. in. komuniści: Josef Giefer, Rudolf Gyptner, Arthur Hofmann). Równocześnie wysłano na tyły nieprzyjacielskie samochód ciężarowy wiozący 15 worków ze spadochronami, bronią, materiałami wybuchowymi, medykamentami, odzieżą, z literaturą propagandową Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy”. Jeden z uczestników tego śmiałego raidu, Arthur Hofmann, pisze:

„Przy pomocy ludności polskiej 3 brygada Armii Ludowej opanowała rejon Noworadomska. O godz. 1,00 w nocy 23 sierpnia zapłonęły ognie sygnałowe na polanie leśnej k. Kotfina. Znaczyło to: jesteśmy gotowi do przyjęcia desantu. [...] Potem, jak towarzyszy broni, przyjęli nas żołnierze Armii Ludowej i partyzanci radzieckiego pododdziału kapitana Anatola Newoj. Nazajutrz przyszli chłopci, aby powitać spadochroniarzy. [...] Goście spośród ludności cywilnej

³⁴ *Die Front war überall. Kongress-Verlag, Berlin 1950, s. 288.*

³⁵ Tamże, ss. 50—54. Por. także *Zur Geschichte der deutschen antifaschistischen Widerstandsbewegung*, s. 302.

³⁶ W. A. Schmidt, *Damit Deutschland lebe. Kongress-Verlag, Berlin 1959, ss. 678—679.*

³⁷ H. Jacobus, *Die erste deutsche antifaschistische Kampfgruppe vor Breslau W: Zur Geschichte der deutschen antifaschistischen Widerstandsbewegung*, ss. 309—311.

brali gazety Komitetu Narodowego, 'Freies Deutschland', aby rozdać je żołnierzom *Wehrmachtu* lub ludności niemieckiej."

Niemieccy antyfaszyści razem z polskimi i radzieckimi partyzantami brali udział w wielu niebezpiecznych operacjach. Dwóch z nich, J. Giefer i R. Gyptner, poległo w walce z hitlerowcami. Wraz z nimi zginął również polski patriota — Roch Kurpies. W styczniu 1945 r. pozostali przy życiu członkowie antyfaszystowskiej grupy bojowej we wsi Antonówka weszli w skład czołowych oddziałów nadchodzącej Armii Czerwonej³⁸.

Na początku października 1944 r. grupa niemieckich antyfaszystów — uczestników ruchu „Wolne Niemcy” — została przerzucona na tyły hitlerowskie, na obszar Polski. Opatrzeni „godnymi zaufania” dokumentami wojskowymi, odważni patrioci rozpowszechniali wśród żołnierzy niemieckich literaturę *NKFD*, zostawiali w koszarach, stołówkach żołnierskich, na punktach noclegowych dla przejeżdżających wojskowych. W ten sposób kolportowano broszurę Waltera Ulbrichta, *Legenda o socjalizmie niemieckim* (*Die Legende vom deutschen Sozialismus*) w okładce *Fausta* Goethego oraz Edwina Hörnla, *Jak żyje chłop niemiecki* (*Wie lebt der deutsche Bauer*) w okładce *Meistersinger*. Pewnego razu niemieckim antyfaszystom udało się umieścić w gablotce prasowej na ulicy Olsztyna egzemplarz „Freies Deutschland” z wydrukowaną w nim odezwą feldmarszałka Paulusa do narodu i armii niemieckiej. Można sobie wyobrazić, jaki popłoch wywołało to wśród dowództwa miejscowego garnizonu i żandarmerii polowej. W końcu antyfaszyści zostali ujęci i skazani na śmierć, jednakże hitlerowcom nie udało się wykonać wyroku. Odważnych żołnierzy wyzwoliły oddziały szybko nadchodzącej Armii Czerwonej³⁹.

W działaniach bojowych po stronie Armii Radzieckiej często brali udział wczorajsi więźniowie obozów koncentracyjnych, niemieccy antyfaszyści, którym udało się zbiec i osiągnąć linię frontu. Jeden z nich Alois Matheas, mówi:

„Nasze miejsce mogło być tylko na stronie Armii Czerwonej. I dlatego my, niemieccy antyfaszyści, już w 40 godzin po przybyciu na front przeszliśmy na stronę Armii Czerwonej.[...] Przy tym gruntownie obrachowaliśmy się z SS. W szeregach Armii Czerwonej znajdowali się przedstawiciele Komitetu Narodowego 'Wolne Niemcy'. Otrzymując od nich zlecenie, 2 godziny po przybyciu do oddziału radzieckiego wróciłem na pozycje niemieckie, aby przeprowadzić przez linię frontu dalszych 70 naszych towarzyszy. Pomyślnie przebyliśmy przez linię niemieckich pozycji. Wypełniając zadanie Komitetu Narodowego 'Wolne Niemcy' z jeszcze 5 towarzyszami zostałem na przedniej linii frontu w charakterze agitatora *NKFD*. W lutym 1945 r. udało się nam rozwinąć taką propagandę antyfaszystowską, że naziści zostali zmuszeni do podciągnięcia na ten odcinek frontu pododdziału hiszpańskiego, który walczył w Słowacji”⁴⁰.

Antyfaszystowską działalność wśród żołnierzy *Wehrmachtu* skutecznie

³⁸ „Neues Deutschland” z 22 VII 1958.

³⁹ W. A. Schmidt, *op. cit.*, s. 678.

⁴⁰ *Ibidem*, ss. 656—657.

prowadziły podziemne organizacje partii komunistycznej, utworzone w l. 1943—44. Wielką rolę pracy wśród wojska wyznaczała berlińska organizacja KPD — grupa Saefkowa-Jacoba-Bästleina (*Die Saefkow-Jacob-Bästlein Gruppe*). W jednej z instrukcji kierownictwa tej organizacji czytamy:

„Od wszystkich towarzyszy znajdujących się na frontach partia oczekuje, w ramach prawa konspiracji, w szczególnie wysokim stopniu politycznej przeorności i własnej inicjatywy. Nawet bez stałych wskazówek wszyscy towarzysze zobowiązani są uświadomić sobie sytuację polityczną, zdobyć zaufanie żołnierzy, nawiązać kontakt z wszystkimi oficerami i niższymi dowódcami, usposobionymi przeciwko wojnie i nazistom. Niekiedy potrzeba do tego pewnego okresu oczekiwania, jednakże nikt nie powinien zapominać, że i cierpliwość jest cnotą rewolucji”⁴¹.

Członkowie organizacji przeprowadzali rozmowy z żołnierzami przyjeżdżającymi na urlop, demaskowali nazistowskie oszczerstwa o „bolszewickim chaosie”, o rzekomo zaborczych planach Związku Radzieckiego wobec Niemiec. Z żołnierzami frontowymi omawiali sytuację wojenną, wyjaśniali im nagłą potrzebę możliwie jak najszybszego zakończenia wojny, jednocześnie udzielali wskazówek odnośnie do działalności antyfaszystowskiej w oddziałach wojskowych. Od żołnierzy zaś organizacja otrzymywała informacje o moralnym stanie wojska, uzbrojenia, o planowanych operacjach. Żołnierze -antyfaszyści, posiadający kontakty z grupą, przesyłali adresy swoich kolegów. Dzięki temu komórki KPD wysyłały ulotki i inne materiały do konkretnego odbiorcy. Niektórzy członkowie grupy Saefkowa-Jacoba-Bästleina systematycznie zbierali adresy poczty polowej żołnierzy na frontach. Tą drogą zdobyte dane wykorzystywano w przysyłaniu ulotek antyfaszystowskich⁴².

Grupa Saefkowa-Jacoba-Bästleina zestawiła *Wskazówkę dla towarzyszy powołanych do Wehrmachtu* (*Merkblatt für die zur Wehrmacht eingezogenen Genossen*), w której szczegółowo sformułowała zadania działalności antyfaszystowskiej w armii. Wzywano wszystkich antyfaszystów do przestrzegania ścisłej konspiracji, do propagowania celów Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy”, niszczenia broni, nadwerężania techniki wojennej, do sabotowania rozkazów dowództwa. Szczególne znaczenie — jak podkreślano we *Wskazówce* — posiada niewykonywanie rozkazów dowództwa hitlerowskiego, związanych ze zbrodniczymi akcjami skierowanymi przeciwko spokojnej ludności, z operacjami karnymi, burzeniem miast i wsi na obszarach okupowanych. We *Wskazówce* wzywano antyhitlerowsko nastawionych żołnierzy i oficerów do przechodzenia na stronę Komitetu Narodowego, oddawania się w niewolę wojskom radzieckim i aktywnego włączania się w ruch oporu przeciwko faszyzmowi⁴³.

⁴¹ G. Nitzsche, *Die Saefkow-Jacob-Bästlein-Gruppe*. Dietz Verlag, Berlin 1957, s. 60.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Archiv des IML, NS/1500 Anton Saefkow u. a. — Anklage, Bl. 29.

W jednej ulotce wydanej przez berliński komitet „Wolne Niemcy”, a skierowanej do żołnierzy, pisano :

„Nowe Niemcy stoją nie przy Hitlerze i Goebbelsie, nowe, lepsze Niemcy stoją przy działaczu klasy robotniczej — Wilhelmie Piecku”⁴⁴.

Kierownicy podziemia byli zwykle dobrze informowani o wytycznych KC KPD, dokumentach NKFD i bieżących wydarzeniach. Istniały więc dzięki temu możliwości wyzyskania w ustnej i prasowej propagandzie najświeższych, aktualnych materiałów⁴⁵. Aby otrzymywać najwięcej wydawnictw NKFD, działający w podziemiu antyfaszyści nawiązali np. kontakt z żołnierzami oddziału propagandy kwatery głównej, przyciągnęli ich do ruchu „Wolne Niemcy”. Tą drogą zaczęli otrzymywać przychodzące do kwatery głównej ulotki NKFD, egzemplarze gazety „Freies Deutschland” i inne materiały, dostarczane z frontu wschodniego⁴⁶.

Również komuniści Saksonii wywierali wpływ na żołnierzy armii faszystowskiej. Członkowie podziemnej organizacji, Kurt Kresse, William Zipperer, Karl Jungbluth, nawiązali ściśle związki z antyfaszystowsko usposobionymi żołnierzami. Na szeroką skalę działalność propagandową wśród wojskowych prowadził Gerhard Heintze. Wyjaśniał on żołnierzom istotę przestępstwa reżimu hitlerowskiego, sytuację polityczną i wojenną, rozpowszechniał ulotki. Sam Heintze, wzięty ponownie w kwietniu 1944 r. na front wschodni, przeszedł w rejonie Orszy na stronę Armii Radzieckiej⁴⁷.

Hamburska organizacja KPD — grupa Bästleina-Jacoba-Abshagena (*Die Bästlein-Jacob-Abshagen-Gruppe*) — zbierała od żołnierzy frontowych informacje o sytuacji wojskowej. I tak, wiadomości zyskane od naocznych świadków bestialstw SS-owców dokonywanych na ludności radzieckiej zostały szeroko wykorzystane w propagandzie antyhitlerowskiej wśród urlopowanych żołnierzy oraz ludności cywilnej. Konspiratorzy rozpowszechniali fotografie z odpowiednimi podpisami wykonane na froncie wschodnim, a przedstawiające mężczyzn, kobiety, dzieci na szubienicach i stojących obok, śmiejących się żołnierzy niemieckich⁴⁸.

Do ważniejszych zadań hamburskiej organizacji KPD należało prowadzenie agitacji wśród żołnierzy *Wehrmachtu* i marynarzy. Kierownictwo tego zespołu wysunęło i usilnie propagowało hasło przechodzenia do „przeciwnika”⁴⁹, podkreślając, iż nie należy kroku tego przedsięwziąć pojedynczo, lecz większymi grupami. Komuniści Hamburga demaskowali kłamstwo nazijskiej propagandy, jakoby „Rosjanie nie uznawali jeńców”.

⁴⁴ *Ibidem.* Bl. 18.

⁴⁵ Archiv des IML, NS/1524 — „Lieber Kamerad...”

⁴⁶ Archiv des IML, NS/1520, Anklage, Bl. 28.

⁴⁷ I Krause, *Die Schumann-Engert-Kresse-Gruppe*. Berlin 1960, ss. 60—63.

⁴⁸ U. Puls, *Die Bästlein-Jacob-Abshagen-Gruppe*. Berlin 1959, ss. 73—75.

⁴⁹ *Ibidem.*

W wyniku druzgocących uderzeń wojsk radzieckich oraz aktywizacji pracy komunistów niemieckich wzrosły nastroje antyfaszystowskie w oddziałach *Wehrmachtu*. Coraz większych rozmiarów nabierała dezercja. Nawet według wyraźnie zaniżonych danych statystyki hitlerowskiej w okresie wojny tylko z wojsk lądowych skazano na długoletnie więzienie ok. 270 tys. jeńców wojennych. Z ludzi tych można by wystawić 11 dywizji. Dla żołnierzy armii faszystowskiej, skazanych za wykroczenia o charakterze politycznym, utworzono specjalne obozy koncentracyjne z oddzielnym reżimem, bataliony „poprawcze”, ustanowiono mnóstwo kar⁵⁰.

Utworzone na obszarze Niemiec w końcu 1943 r. ogólnoniemieckie, operacyjne, podziemne kierownictwo KPD, wykonując dyrektywy Komitetu Centralnego, nawiązało kontakt z lewym, radykalnym skrzydłem opozycji burżuazyjno-generalskiej (zamach 20 lipca), powstałym w r. 1943. W. Ulbricht zaznaczył:

„Jeśli przywódcy spisku, zjednoczeni celem zamachu 20 lipca, pragnęli tym samym ocalić imperializm niemiecki, to nie można tego powiedzieć o tych niemieckich patriotach z kół oficerów i burżuazji, którzy szczerze występowali w interesie narodu niemieckiego, przejawiając przy tym osobiste męstwo, aż do gotowości oddania życia. Wśród nich byli i tacy, którzy [...] nawet nawiązali kontakty z aktywnymi siłami robotniczego ruchu oporu i domagali się sojuszu z nim (np. Stauffenberg i Adam Trott)”⁵¹.

Kierownictwo KPD podjęło pewne zarządzenia, aby planowany przez zamachowców akt terrorystyczny, w wypadku powodzenia, nie zaskoczył kadr antyfaszystowskich. Ono w pełni zdawało sobie sprawę z tego, że usunięcie Hitlera, jeśli zostałoby urzeczywistnione, nie rozwiązuje sprawy obalenia reakcyjnej dyktatury imperialistycznej. Najważniejsze w takim wypadku było to, aby — wyzyskując zamieszanie wśród kierownictwa hitlerowskiego — aktywizować antyfaszystowskie siły demokratyczne, uchwycić inicjatywę w rozwoju wydarzeń, obalić rząd hitlerowski i na jego miejscu utworzyć władzę antyfaszystowsko-demokratyczną, która natychmiast zakończyłaby działania wojenne. Jak wspomina członek kierownictwa berlińskiej organizacji KPD — R. Wenzel.

„Staliśmy się obsadzić naszymi kadrami wielkie przedsiębiorstwa Berlina [...] aby zorganizowaną siłą robotników berlińskich i ich głębokie pragnienie pokoju przeciwstawić potencjalnej władzy wojennej, która chciałaby kontynuować wojnę bez Hitlera. W tym duchu prowadzono pracę wśród żołnierzy, którzy periodycznie, przez pocztę polową, otrzymywali nasze ulotki”⁵².

Dn. 20 lipca 1944 r. płk Stauffenberg dokonał nieudanego zamachu na Hitlera. Spiskowcy nie potrafili wyzyskać zamieszania powstałego w kwa-

⁵⁰ G. Weisenborn, *Der lautlose Aufstand*. Rowohlt-Verlag, Hamburg 1953, s. 121.

⁵¹ W. Ulbricht, *Zur Geschichte der neuesten Zeit*. Berlin 1959, s. 45.

⁵² G. Nitzsche, *op. cit.*, s. 69.

terze hitlerowców, okazując się ludźmi niezdolnymi do decydujących wystąpień.

Przede wszystkim jednak klasowa pozycja zamachowców dyktowała im strach przed masowym, antyfaszystowskim wystąpieniem, mogącym prześcignąć nakreślone przez nich, w istocie skromne, cele. Chcieli oni usunąć Hitlera. Ale w wyższym stopniu bali się rozwoju aktywności demokratycznych sił antyfaszystowskich, przodującej klasy robotniczej, kierowanej przez komunistów.

Wysoki poziom dojrzałości politycznej komunistów niemieckich w całej pełni wykazał ich stosunek do zamachu 20 lipca 1944 r. Taktyka kierownictwa KPD odnośnie do radykalnego skrzydła opozycji burżuazyjnej, lewicowych socjalistów i patriotycznych oficerów dobitnie świadczy o tym, że niemieccy komuniści skutecznie przewycięzali sekciarsko-dogmatyczne poglądy, które były „jednym z ujemnych następstw kultu jednostki Stalina w międzynarodowym ruchu komunistycznym”⁵³.

W ostatnich miesiącach wojny komunistom niemieckim udało się rozwinąć propagandę również w niektórych oddziałach sformowanego przez hitlerowców *Volkssturmu*. Tak np. komuniści Eisleben przy pomocy jednostek *Volkssturmu* zmusili nadburmistrza do poddania miasta bez walki i tym samym zapobiegli jego zburzeniu. Również komunistom Eisenach udało się ocalić miasto przed wysadzeniem w powietrze.

Pełnomocnik KC KPD V. Porombka, dowodzący na Śląsku, rozwinął z miejscowymi komunistami szeroką akcję uświadamiającą wśród żołnierzy stacjonujących tam oddziałów.

W mieście Carbece komuniści osiągnęli to, że całe jednostki *Volkssturmu* odmówiły walki z wojskami radzieckimi. Dzięki temu miasto i okolica w ogóle nie ucierpiały od działań wojennych⁵⁴. Kobiety w Chemnitz zburzyły zapory przeciwczołgowe, akcje antyfaszystów rozbiły „obronę” w Rostocku, Freiburgu i innych miastach kraju. W Greifswaldzie komendant, płk Petershagen, odrzucił rozkaz bezsensownego oporu i wyprowadził wojska poza granice miasta⁵⁵.

W mieście Botzew (Saksonia) dzięki akcjom miejscowych antyfaszystów i patriotycznych oficerów także zaprzestano oporu. W Rathenow grupa komunistów, na czele której stał Arthur Neuman i August Dielske, objęła dowództwo *Volkssturmu*⁵⁶. Berlińska grupa Komitetu Narodowego „Wolne

⁵³ N. S. Chruszczow, *Riecz' na Sessii Wierchnogo Sowjeta SSSR*, „Prawda” z 13 XII 1962.

⁵⁴ O. Winzer, *12 liet borb'by protiv faszizma i wojny*. Moskwa 1955, ss. 233—237 (tytuł oryginału niemieckiego: *Zwölf Jahre Kampf gegen Faschismus und Krieg*. Dietz Verlag, Berlin 1955 — przyp. tłumacza).

⁵⁵ R. Petershagen, *Gewissen in Aufruf*. Berlin 1962, ss. 58—63.

⁵⁶ „Beiträge zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung” H. 5—6/1963, s. 886.

Niemcy” w ulotce wzywała żołnierzy niemieckich, aby „nie krwawili się tylko dla przedłużenia o kilka dni życia nazistom”⁵⁷.

*

O działalności bolszewików wśród żołnierzy wojsk kontrrewolucyjnych w latach interwencji i wojny domowej W. I. Lenin pisał:

„Chlubimy się tym, że spełniliśmy swój obowiązek, rozbijając siły naszego wroga klasowego, odzyskując od niego uzbrojone masy robotników i chłopów dla walki przeciwko eksploatatorom”.

Niemieckim komunistom nie udało się odciągnąć od hitlerowców ich armii. *Wehrmacht* został rozgromiony i unicestwiony przez radzieckie siły zbrojne i wojska państw antyhitlerowskiej koalicji. Ale antyfaszystowska działalność komunistów niemieckich nie poszła na marne. Wniosła ona określony wkład w dzieło rozbicia faszystów, stanowi wyraźny dowód niezłomnej wierności niemieckich komunistów idei proletariackiego internacjonalizmu.

A. S. BŁANK

(Z rosyjskiego przetłumaczył
Władysław Tomaszewski)

Institut Pedagogiczny — Czerepowiec (ZSRR)

Z NIEZNANYCH DZIEJÓW DZIAŁALNOŚCI REWOLUCYJNEJ I ANTYHITLEROWSKIEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU W L. 1930—1941

I. WSTĘP

Materiały obrazujące działalność tych sił, które starały się powstrzymać narastanie ruchu hitlerowskiego w Republice Weimarskiej, a przede wszystkim rozwijać ruch oporu w III Rzeszy — nie należą do obfitych. Toteż odnalezione akta spraw karnych prowadzonych przez Wyższy Sąd Krajowy we Wrocławiu i sądy specjalne na Dolnym Śląsku w l. 1930—1941 przeciwko robotnikom i chłopom, w szczególności przeciwko tym, którzy działali w ramach Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) lub z nią sympatyzowali — pozwalają na uzupełnienie wiedzy w tym zakresie.

Odnalezione dokumenty wypełniają 98 teczek. Dokumenty te podzielić można na dwa zespoły. Pierwszy z nich zawiera sprawy wytoczone w l. 1930—1932, a więc przed dojściem Hitlera do władzy, drugi sprawy z l. 1933—1941, a więc po objęciu przez nazistów rządów w Niemczech. Zgodnie z tym relację z zawartości wspomnianych teczek dzielimy również na dwie części, włączając do każdej odpowiednie sprawy. Sprawy te dają nam podstawę do

⁵⁷ Archiv des IML, NS/1524.